

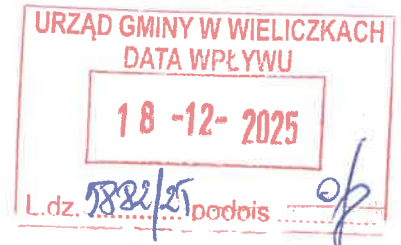
p. A. Zolanczaka

Dariusz Josiewicz

Wieliczki, dnia 18 grudnia 2025

Rada Gminy

w Wieliczkach



Z troski o dalszy los Biblioteki Publicznej

w Wieliczkach, po nieskutecznej interwencji u wójta Gminy Wieliczki Pan Marka Dobrzynia, zwracam się do Państwa o interwencję w sprawie koniecznego ratowania naszej biblioteki.

Przypominam, że od stycznia 2024 roku do końca sierpnia 2025 roku, pełniłem najpierw stanowisko p.o. kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej w Wieliczkach, a po wygraniu konkursu na stanowisko kierownika GBP, otrzymałem od byłego wójta Jarosława Kuczyńskiego umowę o pracę na maksymalny wg ustawy okres 7 lat.

W międzyczasie od wójta gminy M. Dobrzynia otrzymałem nagrodę Wójta. Za mojej kadencji kierownika GBP odbyło się wiele imprez – wystaw, spotkań oraz Narodowe Czytanie. Od kwietnia ub.r. przy naszej bibliotece działa Dyskusyjny Klub Książki.

Nasza biblioteka prowadzi szereg działań promocyjnych, zabiega o nowych czytelników. Dzięki mojej pracy ilość czytelników sukcesywnie wzrasta.

Obecnie jest to 257 zarejestrowanych osób.

Od września tego roku, kiedy nasza biblioteka została włączona do Gminnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Wieliczkach, jej prowadzenia jest bardzo utrudnione.

Z winy Dyrektora centrum nie mam do dyspozycji pieczętki bibliotecznej. Każda biblioteka w Polsce (łącznie ze szkolnymi) dysponuje pieczętką biblioteczną, bez której codzienna praca w bibliotece nie jest możliwa. Nie mam też swobody w zamawianiu nowych książek. Kiedy zamawiam nowe książki zgodnie z rozporządzeniem i statutem CKB Wieliczki, Pani Dyrektor robi mi awantury. Pierwszą fakturę za książki dla dzieci porwała

demonstracyjnie i przyniosła mi ją w kawałkach. Nie opłaciła jej i nie chce opłacić następnych. Na koncie CKB są fundusze na zakup nowych książek, które należy wykorzystać do końca grudnia 2025r. Hurtownia książek grozi windykacją za nieopłacone faktury łącznie z karnymi odsetkami za zwłokę.

Pani Dyrektor zupełnie nie zna przepisów prawnych i Statutu CKB, które jasno określają zasady pracy w bibliotece publicznej i nie chce ich poznać. Prosiłem wielokrotnie o skontaktowanie się z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie, która sprawuje wyłączny nadzór nad biblioteką. Pani dyrektor wchodzi w kompetencje bibliotekarza.

W pracy naszej jednostki panuje bardzo zła atmosfera. Istnieje podział na lepszych i gorszych pracowników.

Nie ma normalnej komunikacji, zebrania kadry odbywają się bardzo rzadko. Jestem poniżany publicznie i nie dopuszczany do głosu. W dniu 11.grudnia zrobiła mi awanturę w obecności uczniów, co świadczy o braku kultury i znajomości zasad współżycia społecznego. Niewłaściwie potraktowała uczniów, którym uniemożliwiła wypożyczanie książek.

Dyrekcja jednostki porozumiewa się bardzo często po godzinach pracy, nawet w godzinach nocnych, za pomocą smsów i maili. Wysyła mi wiadomości służbowe nawet w czasie mojego zwolnienia lekarskiego. Nie można z nią spotkać się osobiście w siedzibie CKB przy ulicy Lipowej 33, nie odbiera telefonów.

Dyrekcja CKB nie dała mi zgody na udział w kilku bardzo ważnych szkoleniach i konferencjach dla bibliotekarzy, czym utrudnia doskonalenie zawodowe, co też jest niezgodne z zapisami statutu.

Z troski o naszą bibliotekę proszę Szanownych Radnych o pilną interwencję.

Do wiadomości:

a) Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

b) Wójt Gminy Wieliczki

Z poważaniem

Dariusz Masiewicz